ZE WZGÓRZA

ISSN 1505 - 947 X

Pismo Parafii św. Antoniego
GDYNIA Wzgórze św. Maksymiliana

nr 175 LIPIEC - SIERPIEŃ 2011
www.gdynia.franciszkanie.pl

Święty Antoni z Padwy

Święty Antoni Padewski – prezbiter, doktor Kościoła, należy do najpopularniejszych świętych Kościoła katolickiego. Pokochali go wierni na całym świecie, gdyż zawsze był blisko codziennych ludzkich problemów, niosąc za życia pomoc i pociechę wszystkim potrzebującym. Zaraz po śmierci został otoczony wielką czcią ogromnych rzesz ludu Bożego, stąd też stosunkowo szybko Papież Grzegorz IX wyniósł Go na ołtarze i kanonizował.

Święty Antoni jest patronem osób i rzeczy zaginionych, wielu miast (m.in. Lizbony, Padwy), parafii oraz kościołów na całym świecie oraz wielu bractw; dzieci, górników, małżeństw, narzeczonych, ubogich i podróżnych.

Litania do Świętego Antoniego

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.
Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata, Boże,
Duchu Święty, Boże,
Święta Trójco, Jedyny Boże,
Święta Maryjo, bez zmazy pierworodnej poczęta,
módl się za nami.
Święty Antoni, ozdobo portugalskiej ojczyzny,
módl się za nami.
Święty Antoni, nowe światło włoskiej ziemi,
Święty Antoni, chwało miasta Padwy,
Święty Antoni, filarze Kościoła świętego,
Święty Antoni, ozdobo Zakonu Braci Mniejszych,
Święty Antoni, wierny synu świętego Franciszka,
Święty Antoni, serdeczny przyjacielu Dzieciątka Jezus,
Święty Antoni, niestrudzony w głoszeniu Ewangelii,
Święty Antoni, gorliwy kaznodziejo,
Święty Antoni, nauczycielu prawdy,
Święty Antoni, przewodniku dusz,
Święty Antoni, zdobywający serca dla Chrystusa,
Święty Antoni, proroku swoich czasów,
Święty Antoni, żarliwy apostole,
Święty Antoni, gotowy na męczeństwo za wiarę,
Święty Antoni, nawracający grzeszników,
Święty Antoni, zwalczający występki,
Święty Antoni, odnowicielu obyczajów,
Święty Antoni, opiekunie uciśnionych,
Święty Antoni, pociecho strapionych,
Święty Antoni, aniele pokoju,
Święty Antoni, gardzący chwałą ziemską,
Święty Antoni, miłujący życie ukryte,
Święty Antoni, mężu świętej modlitwy,
Święty Antoni, napełniony miłością Bożą,
Święty Antoni, zwierciadło cnoty,
Święty Antoni, miłośniku pokory,
Święty Antoni, krysztale czystości,
Święty Antoni, perło ubóstwa świętego,
Święty Antoni, wzorze posłuszeństwa,
Święty Antoni, przedziwny w mądrości,
Święty Antoni, skarbnico Pisma świętego,
Święty Antoni, miłujący sprawiedliwość,
Święty Antoni, postrachu złych duchów,
Święty Antoni, wskrzeszający umarłych,
Święty Antoni, odnajdujący rzeczy zgubione,
Święty Antoni, chwalebny cudotwórco,
Święty Antoni, święty całego świata,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami.
W. Módl się za nami, święty Antoni.
O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.
Módlmy się:

Wszechmogący, wieczny Boże, Ty w świętym Antonim z Padwy dałeś swemu ludowi znakomitego kaznodzieję, opiekuna ubogich i cierpiących. Spraw, za jego wstawiennictwem, abyśmy wprowadzali w życie wskazania Ewangelii i doświadczyli Twego miłosierdzia. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Inwokacja do Świętego Antoniego

Antoni Święty,
Patronie Drogi nasz.
Ty spośród wszystkich wielkich świętych
najbardziej jesteś nam przystępny.
Wysłuchujesz próśb każdego z nas
Lilijko biała,
Kwiatuszku nasz.
Znaku świętości i niewinności,
wielkiej pokory i cierpliwości,
i bezgranicznej Bożej miłości.
Ucieczką Tyś naszą jest.
Ucieczką jest.
Za Twą przyczyną
lepszymi stańmy się.
Weź nas w opiekę, Antoni Święty.
O swych czcicielach zawsze pamiętaj.
Orędownikiem bądź każdego z nas.
Antoni Padewski,
Racz wspierać nas.
Z wielką ufnością wołamy do Ciebie:
Spiesz nam z pomocą w każdej potrzebie.
Pomóż odnaleźć nam samych siebie.
Ratuj i wspomagaj nas.
Wspomagaj nas.

Krystyna Kostrzewa - Matejczuk

Drodzy Parafianie i wszyscy uczęszczający do naszego kościoła i Sanktuarium!

Rozpoczynają się wakacje i czas urlopów. To piękny okres potrzebny dla wypoczynku, nabierania sił. To również czas, aby mocniej zadbać o życie wewnętrzne. W życiu duchowym naszej Ojczyzny wakacyjne miesiące wiążą się z pieszymi pielgrzymkami na Jasną Górę. Również w czasie wakacji obchodzimy największe święto maryjne: Uroczystość Wniebowzięcia. W tym roku również w naszej parafii podczas wakacji przeżywać będziemy bardzo ważną uroczystość: w dniu 14 sierpnia w naszym Archidiecezjalnym Sanktuarium w 70. rocznicę męczeńskiej śmierci św. Maksymiliana Marii Kolbego, będziemy dziękować Bogu za ten wielki dar dla naszej Ojczyzny, dla Kościoła i dla całego świata, jakim jest właśnie o. Maksymilian. Podczas tej uroczystości, która rozpoczniemy o godz. 10.00 dokona się akt koronacji łaskami słynącego obrazu Matki Bożej Królowej, Matki Nadziei. Obraz ten związany jest z osobą św. Maksymiliana, ponieważ namalował go uczeń Świętego br. Felicissimus Maria Sztyk, któremu święty powiedział: „Dziecko maluj obrazy Maryi i proś Ją na kolanach, abyś mógł Ją malować coraz piękniej”. To pierwsza koronacja obrazu Matki Bożej w naszym mieście. W uroczystość odpustową w naszej parafii w dniu 13 czerwca O. Prowincjał dokonał poświęcenia nowego ołtarza wybudowanego dla Obrazu Matki Bożej. Przygotowując się do koronacji obrazu Matki Bożej w naszej świątyni przygotowujemy cenne korony. Zdajemy jednak sobie sprawę, że na pięknych koronach i podniosłych uroczystościach poprzestać nie można. Nie o to tutaj chodzi. To każdy z nas ma być żywą koroną dla Matki Bożej. Na czym ma to polegać? Przypomnijmy sobie postać błog. Jana Pawła II. On nas uczył zawierzenia Maryi i naśladowania Maryi. W encyklice Piusa XII „Ad caeli Reginam” czytamy: „Niech każdy, wedle swych warunków, stara się pilnie i bez ustanku odtwarzać w swej duszy i wyrażać w postępowaniu wspaniałe cnoty niebiańskiej Królowej i naszej najmilszej Matki. To zaś sprawi, że ci, którzy mienią się chrześcijanami, przez cześć i naśladowanie takiej Królowej i Matki poczują się wreszcie prawdziwymi braćmi i, zaniechawszy zawiści oraz zbytniej żądzy posiadania, zaczną krzewić miłość społeczną, szanować prawa słabszych i miłować pokój. Niech więc nikt nie uważa się za syna Maryi i nie sądzi, że łatwo dostanie się pod Jej najłaskawszą opiekę, jeśli za Jej wzorem nie wyróżni się sprawiedliwością, łagodnością i czystością, i nie będzie dążył do prawdziwego braterstwa, nie tylko nie krzywdząc ani szkodząc, ale pomagając i niosąc pociechę...”. Wynika z tego wyraźnie, że owa podwójna więź z Maryją Królową, więź synowskiego zawierzenia i więź naśladowania, będzie stanowić najlepszy, najpiękniejszy wyraz kultu naszej niebieskiej Królowej. To w ten właśnie sposób możemy stać się koroną dla naszej Królowej”.

Do tego wydarzenia pragniemy przygotować się poprzez dziewięciotygodniową nowennę, która rozpoczęliśmy w środę 15 czerwca. Zapraszam do licznego udziału w tej nowennie, którą odprawiamy w środy o godz. 18.00, a przed Mszą świętą o 17.40 odprawiamy nabożeństwo nowennowe. Do przewodniczenia poszczególnym tygodniom nowenny zaprosiliśmy kapłanów z naszego dekanatu oraz rodaków wywodzących się z naszej parafii. W środy mszy św. o godz. 18.00 przewodniczyć będą: 22 czerwca – ks. Gerard Kaczyński, proboszcz parafii p.w. św. Urszuli Ledóchowskiej; 29 czerwca – ks. Tadeusz Balicki proboszcz parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego; 6 lipca – o. Robert Wołyniec z klasztoru w Lęborku, rodak z parafii; 13 lipca – Wielka Nowenna Fatimska; 20 lipca – ks. dziekan Henryk Kiedrowski proboszcz parafii p.w. Najśw. Serca P. Jezusa; 27 lipca – ks. Władysław Pałys proboszcz parafii p.w. św. Maksymiliana; 3 lipca – magister z WSD z Krakowa; 10 lipca – o. Manswet Wardyn z klasztoru w Poznaniu, rodak z parafii. W niedzielę 7 sierpnia Gwardian Klasztoru w Niepokalanowie o. Stanisław Piętka przekaże naszej parafii do ołtarza Matki Bożej relikwie św. Maksymiliana i wygłosi na mszach świętych kazania. Od 11 sierpnia rozpoczniemy Triduum przed uroczystością, które poprowadzi o. Manswet Wardyn Gwardian klasztoru w Poznaniu, który był proboszczem w naszej parafii, kiedy powstało Sanktuarium św. Maksymiliana w 1973 roku. W Uroczystość Wniebowzięcia NMP w naszym kościele odbędzie się koncert maryjny w wykonaniu Eleni w podziękowaniu za dar koronacji Obrazu i beatyfikacji Jana Pawła II. Gorąco zapraszam do udziału w tych liturgicznych obchodach. W miesiącu sierpniu ukaże się również specjalny numer „Ze Wzgórza” w całości poświęcony koronacji obrazu Matki Bożej.

Pragnę również podziękować za wszelkie ofiary na ołtarz i korony dla Matki Bożej. Niech dobry Bóg wynagrodzi wszystkim dobroć serca.

Niech Najświętsze Serce Jezusa i Niepokalane Serce Maryi nam wszystkim błogosławi.

Wasz proboszcz
o. Jan Maciejowski

FRANCISZKANIE
Franciszkański świat. W jednym miejscu

ODPUST PARAFIALNY

W dzień św. Antoniego Padewskiego, 13 czerwca 2011 r., odbył się w naszej parafii odpust. Główne uroczystości odbyły się popołudniem. O godz. 16.oo Minister Prowincjalny o. Adam Kalinowski odprawił Mszę św., na którą zaproszone zostały osoby starsze, chore i cierpiące. W trakcie Eucharystii udzielony im został Sakrament Namaszczenia. Cała liturgia była tłumaczona na język migowy. Po Mszy św. o. Prowincjał pobłogosławił lilie i chlebki św. Antoniego, które wierni wzięli ze sobą do domów. Przed kościołem odbył się niewielki festyn, zaś w kościele dolnym przygotowany został poczęstunek dla uczestników Eucharystii.

Suma odpustowa odprawiona została o godz. 18.oo i przewodniczył jej również Minister Prowincjalny. Wśród koncelebransów byli księża z dekanatu, z dziekanem ks. Prałatem Henrykiem Lwem Kiedrowskim. Po homilii Minister Prowincjalny poświęcił nowy ołtarz Matki Bożej, który postawiony został w naszym kościele, a w którym umieszczony jest obraz Matki Bożej Królowej. Podobnie jak na poprzedniej

Mszy św., także i teraz odbyło się błogosławieństwo lilii oraz chlebków, a także procesja wokół kościoła.

Na zakończenie o. Proboszcz Jan wręczył o. Prowincjałowi okolicznościowy medal ze św. Maksymilianem przygotowany przez parafię z okazji trwającego Roku Kolbiańskiego, zaś wierni, ustawieni w długiej kolejce, wpisywali się do księgi pamiątkowej.

o. Mateusz

Św. Maksymilian w Gdyni

Od paru tygodni w naszym sklepiku kościelnym można kupić płytę z filmem dokumentalnym o związkach św. Maksymiliana z Gdynią.

Film był kręcony w lutym i marcu z myślą o festiwalu filmów religijnych. Zawiera bardzo dużo informacji na temat miasta, szkoły morskiej i Daru Pomorza. Jest więc pozycją edukacyjną i poszerzającą wiadomości ważne dla każdego Gdynianina i mieszkańca naszego miasta. Szczególnie nadaje się do pokazania uczniom na lekcjach historii albo religii. Dowiedzą się z niego, kiedy i gdzie powstała Państwowa Szkoła Morska, o trasie rejsu dookoła świata Daru Pomorza, o wpisach znanych osób w księdze żaglowca – w tym oczywiście o. Maksymiliana i pozostałych Franciszkanów w Nagasaki. Informuje też o lokalizacji redakcji Małego Dziennika – gazety codziennej wydawanej przez Niepokalanów – na ul. Świętojańskiej 9. Budynek ten znajduje się na rogu Świętojańskiej, a po drugiej stronie, na Pułaskiego, pod drzewami nie rzucając się w oczy stoi monument poświęcony Ofiarom terroru komunistycznego. Tak się bowiem składa, że w czasie II wojny światowej ten sam dom pełnił siedzibę Gestapo a po wojnie UB. Można domyślić się do czego w tych czasach były wykorzystywane piwnice.

Dużym walorem tego filmu są wypowiedzi dwóch naszych Ojców, jedna – niestety – już archiwalna.

Ten film trzeba zobaczyć. Cena jest bardzo niska, zupełnie nieadekwatna do tak bogatej treści, więc tym bardziej zachęcamy do wizualnej podróży w czasie.

Tekst i zdjęcie B. Thun

„Niech Niepokalana błogosławi…”

W roku poświęconym św. Maksymilianowi Marii Kolbe nachodzi nas refleksja nad błogosławieństwem i przesłaniem, jakie pozostawił On dla gdyńskiego klasztoru, braci, ale i dla naszej Gdyni - miasta, które cenił sobie szczególnie. Pragniemy, aby to przesłanie, stało się dla nas, żyjących w XXI wieku, Jego duchowym testamentem.

„Niech Niepokalana błogosławi na tak trudnej a ważnej morskiej placówce”. [List do O. Hugolina Czyża, dnia 20.07.1937]

Związki św. Maksymiliana z Gdynią sięgają już lat 30 ubiegłego wieku. Dnia 20 marca 1935 roku do portu w Nagasaki w Japonii przypłynął z gdyńskiego portu statek szkoleniowy „ Dar Pomorza”, którego kapitanem był Konstanty Matyjewicz – Maciejewicz. Dzisiaj możemy uznać, że to było pierwsze spotkanie o. Maksymiliana z Gdynią, pomimo, że na obczyźnie, to jednak ze statkiem i marynarzami z Gdyni. Właściwie można powiedzieć, że to Gdynia pojechała do Świętego. Brat Zenon Żebrowski tak wspomina tamten dzień: *„Polską banderę chyba po raz pierwszy ujrzano w porcie Nagasaki. Dlatego władze miejskie i portowe nadały powitaniu oficjalny charakter. Tłumaczem przemówień był o. Maksymilian, zaproszony specjalnie przez Izbę Handlową”*. [Bernatek Jan Lubomir, Opowieść o Bracie Zenonie Żebrowski, Niepokalanów 1983 str. 116]

Wzajemna gościnność i serdeczność była wielka, o czym wspomina kronikarz klasztorny:

„Wsiadłszy do łódki jedziemy na statek, a serca biją nam coraz żywiej. Weszliśmy na pokład po drabinie i ktoś z nas odzywa się: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus – Na wieki wieków Amen pada – odpowiedz. Idziemy do księdza kapelana u niego zastaliśmy o. dyrektora (o. Maksymiliana). Załoga wita się z nami bardzo serdecznie, wypytują nas chłopcy o naszą pracę, o katolików w Japonii itd. Brat piekarz postarał się przygotować specjalny placek na tę uroczystość. Pozwolono nam zwiedzić szczegółowo cały statek, a marynarze prześcigali się w gościnności. Załoga odznaczała się nabożeństwem do Matki Bożej, o czym świadczył piękny obraz Częstochowskiej Madonny w Sali jadalnej.” [Bernatek Jan Lubomir, Opowieść o Bracie Zenonie Żebrowski, Niepokalanów 1983 str. 116]

Dowodem tamtego spotkania jest wpis, jaki pozostawił w pamiątkowej księdze „Daru Pomorza” św. Maksymilian Maria Kolbe. Zaś kronikarz pokładowy „ Daru Pomorza”, tak komentuje owe spotkanie:

„Przy okazji zwiedziliśmy kościół katolicki i domek mieszkalny zakonników, bardzo czysty, lecz bardzo skromnie urządzony: ławki, stoły i łóżka – to jedyne ich meble, gdzieniegdzie tylko obrazek święty na ścianie. Praca misyjna widocznie prowadzona jest wytrwale, jeśli prócz kościoła, budują zakonnicy szkołę i prowadzą drukarnię pisma „Rycerz Niepokalanej”. [Rokciński, dz. cyt., 120]

W tym samym okresie, w odległej Polsce, rodzi się myśl utworzenia na Pomorzu klasztoru OO. Franciszkanów. Tak wspomina zrodzoną inicjatywę, Prowincjał Zakonu o. Anzelm Kubit (Wiadomości z Prowincji, marzec 1936):

„Od szeregu już lat pulsowała w Prowincji, myśl, aby w tym rozmachu, który wykazuje Gdynia i my wzięliśmy udział. Do osiedlenia na Pomorzu zachęcało i to, że przecież tam najpierw na ziemiach polskich Franciszkanie rozpoczęli pracę misyjną, stamtąd szły pierwsze wyprawy do Prus, Litwy i Żmudzi. Myśl założenia klasztoru w Gdyni już we Włoszech nie dawała spać O. Franciszkowi Pyznarowi, który nawet zebrał tam fundusz 350 dolarów na fundamenty gdyńskiej placówki. (…)” [Wiadomości z Prowincji nr 1(20) rok 6 Marzec 1936 r. str. 16 - 18]

W związku z powyższym o. Anzelm Kubit wraz z o. Wojciechem Topoliński udali się do Pelplina, do Ks. Bp. Stanisława Okoniewskiego, Ordynariusza diecezji chełmińskiej, aby uzyskać pozwolenie na osiedlenie się Franciszkanów w Gdyni. Odręczne pismo brzmiało:

”Pelplin, dnia 10 września 1935 roku. Zezwalam niniejszym na osiedlenie się OO. Franciszkanów Gdyni i rozpoczęcie pertraktacyj o ziemię pod klasztor. + Stanisław Okoniewski Biskup chełmiński”. [Wiadomości z Prowincji nr 1(20) rok 6 Marzec 1936 r. str. 16 - 18]

I tak, 27 listopada 1935 roku pełne definitorium Prowincji wszystkie głosy oddało za budową klasztoru w Gdyni [Wiadomości z Prowincji nr 4 (19) rok 5 Grudzień 1935 r.], zaś 7 stycznia 1936 roku wychodzi reskrypt Stolicy Apostolskiej z Kongregacji dla Spraw Zakonnych na kanoniczną erekcję wspomnianego konwentu. Generał Zakonu OO. Franciszkanów Dominik Tavani pismem z dnia 11 stycznia 1936 roku kanonicznie erygował konwent w Gdyni. Została zakupiona działka na Wzgórzu Focha od Władysława Czekańskiego o powierzchni 7 300 m2 za wygórowaną cenę 60.000 zł. Umowę zawarto u notariusza w Poznaniu. Plac na Wzgórzu Focha wznoszący się 42 m nad poziom morza stał się własnością polskiej Prowincji OO. Franciszkanów w Krakowie. I tak zaledwie 9 lat od powstania miasta, nad polskim morzem osiedlają się duchowi synowie Biedaczyny z Asyżu, aby głosić: „ Pokój i Dobro!.”

Pod koniec 1935 roku rozpoczęto w Gdyni prace wstępne. Zbudowano barak. Z ramienia o. Prowincjała, wszystkimi pracami kierował młody brat zakonny Kosma Kassa, zaś o. Anzelm Kubit przyjeżdżał do Gdyni przynajmniej raz w miesiącu i osobiście nadzorował postępem prac oraz przywoził potrzebne pieniądze.

W Gdyni swój oddział miał także Mały Dziennik z 12 agenturami, który wychodził codziennie w Niepokalanowie i tak w numerze listopadowym ukazuje się w czytelnikom na Pomorzu nowy adres oddziału w Gdyni przy ul. Szkolnej 8. Następnie, Oddział przeniesiony zostaje do klasztoru na ul. Ujejskiego 40 (wejście od ul. Kopernika), a 5 marca 1938 roku docelowo na ul. Świętojańską 9 z wejściem od ul. Puławskiego. Założycielem oddziału gdyńskiego był brat Wawrzyniec Podwapiński.

br. Łukasz

Sukces Chóru „SYMFONIA”

W maju br. nasz chór mieszany „Symfonia”, pod dyrekcją Bogny Swiłło brał udział w XII Międzynarodowych Spotkaniach Chóralnych „Ad Gloriam Dei” – Na Chwałę Bożą, które odbyły się 15 maja 2011 roku w kościele pw. Św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Pińczowie. Natomiast w niedzielę 29 maja 2011 roku, chór uczestniczył w III Festiwalu Pieśni Maryjnych im. Błogosławionego Jana Pawła II w kościele parafialnym pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Rumi, przeżywającego 90. lecie konsekracji świątyni.

Chórzyści w Pińczowie zajęli III miejsce, co jest wielkim wyróżnieniem dla zespołu śpiewaczego, zwłaszcza przy wysokim poziomie wykonań i renomie występujących zespołów. Ten międzynarodowy przegląd muzyki chóralnej zgromadził znakomitych wykonawców z Polski, Węgier i Ukrainy, którzy wykonywali interesujące interpretacje utworów Franciszka Liszta, Mikołaja Gomółki, Franza Schuberta oraz innych twórców. Przesłuchania chórów, które wykonywały kilka pieśni sakralnych, oceniała Rada Artystyczna powołana przez organizatorów Festiwalu. Konkurs zakończył się uroczystą Eucharystią w przepięknej świątyni popaulińskiej, po której zostały ogłoszone wyniki, wręczone nagrody i odbył się koncert laureatów. Poziom prezentowanych utworów przez poszczególne chóry był bardzo wysoki, a brzmienie wszystkich zespołów we wnętrzach pińczowskiej świątyni imponujące i miłe w odbiorze.

Program wyjazdu chóru na festiwal do Pińczowa był bardzo urozmaicony.

W czasie naszego pobytu na Ziemi Świętokrzyskiej oprócz Pińczowa, odwiedziliśmy Jędrzejów, Wiślicę, Młodzawy Małe, Chroberz i Busko Zdrój. W Pińczowie zakwaterowaliśmy się w Ośrodku MOSiR-u, a w tym malowniczym miasteczku podziwialiśmy dawny zespół klasztorny oo. Paulinów z XV wieku, znajdujący się na rogu Rynku, a w którym odbywał się festiwal oraz zespół klasztorny oo. Reformatów z XVI wieku na Mirowie. W Jędrzejowie byliśmy w Muzeum Zegarów. Fascynujące miejsce, tak bardzo niecodzienne. Oprócz kolekcji zegarów spora część muzeum prezentuje przebogate prywatne zbiory rodziny Przypkowskich. Wiślica to miasteczko istniejące, od co najmniej IX wieku z przepiękną Bazyliką Narodzenia Najświętszej Marii Panny z 1350 roku, ufundowaną przez króla Kazimierz Wielkiego i Domem Długosza z1460 roku. Fundatorem tej budowli z cegły był słynny historyk, kronikarz Jan Długosz. Świetnie wypoczywaliśmy we wspaniałym „Ogrodzie na Rozstajach” w Młodzawach Małych. Jest to prywatny ogród Zofii i Tadeusza Kurczynów, gdzie na powierzchni jednego hektara rośnie ponad dwa tysiące gatunków roślin – drzew, krzewów, bylin, roślin egzotycznych oraz żyje liczne ptactwo – bocian czarny, pawie, łabędzie, wiele odmian kaczek, gęsi, papug i bażantów. Po drodze zatrzymaliśmy się w Chrobrzu, gdzie zwiedzaliśmy późnoklasystyczny Pałac Wielopolskich z XIX wieku, którego fundatorem był margrabia Aleksander Wielopolski. Powstał on głównie po to, aby pomieścić obszerny księgozbiór ordynacji oraz kolekcję przejętą od Konstantego Świdzińskiego, przyjaciela margrabiego. Pałac otacza park w stylu angielskim, a w nim wiele pomnikowych drzew: platan klonolistny, kilkusetletnie miłorzęby japońskie i lipy. Na zakończenie pobytu w tym regionie naszego kraju pooddychaliśmy świeżym powietrzem w Busko Zdroju, jednym z najpopularniejszych polskich uzdrowisk. Tutaj znajduje się największe bogactwo wód siarczkowych i jodkowo – bromkowych oraz leczy się choroby układu: krążenia, ruchu, wegetatywnego, a także choroby skóry i kobiece. W zabytkowym przepięknym parku, w tamtejszej muszli koncertowej, chór wykonał mini koncert przyjęty z ogromną owacją przez odpoczywających tu kuracjuszy i wczasowiczów.

W poniedziałek 16 maja wspominaliśmy św. Andrzeja Bobolę – Patrona Polski i w tym dniu chór udał się do Sanktuarium Maryjnego w Niepokalanowie.

Niepokalanów to miejsce, które zaprasza każdego, aby zatrzymać się i odpocząć w duchowej atmosferze. Miejsce to bowiem dostarcza każdemu autentycznego doświadczenia spotkania się z Maryją, która zawsze zachęca nas do modlitwy różańcowej, ofiarowanej w intencjach osobistych i całego świata. Chór „Symfonia” w tym świętym miejscu śpiewał podczas Mszy Świętej w kaplicy św. Maksymiliana, sprawowanej przez **o. Eugeniusza Wiraszkę**, który w latach sześćdziesiątych posługiwał, jako kapłan i zakonnik w naszej franciszkańskiej wspólnocie parafialnej na Wzgórzu św. Maksymiliana. Modląc się śpiewem, zanosiliśmy nasze wołanie do Matki Niepokalanej, aby za Jej wstawiennictwem i św. Maksymiliana dziękować Panu za odniesiony sukces i prosić o Boże błogosławieństwo dla naszego zespołu i naszej pracy na niwie muzycznej oraz dla naszych rodzin w życiu codziennym. Po Eucharystii zwiedziliśmy Muzeum św. Maksymiliana i wstąpiliśmy jeszcze do Bazyliki, aby tam poprosić Matkę Niepokalaną o szczęśliwy powrót do Gdyni. Na zakończenie naszego pobytu w Grodzie Niepokalanej, podziwialiśmy piękno świątyni i wpisaliśmy się do księgi pamiątkowej. Pełni miłych i radosnych wrażeń, pogodni i szczęśliwi wracaliśmy do naszych domów, pozostawiając na długo w pamięci ten wyjazd do tych świętych i pięknych oraz malowniczych regionów naszej ojczyzny.

W ostatnią niedzielę maja Chór „Symfonia” uczestniczył w III Festiwalu Pieśni Maryjnej im. Błogosławionego Jana Pawła II w Rumi

Celem tego festiwalu jest upamiętnienie postaci Wielkiego Polaka – Jana Pawła II, a także propagowanie muzyki chóralnej kompozytorów polskich i światowych, krzewienie kultury regionalnej (kaszubskiej), oraz wzajemna wymiana doświadczeń, kontaktów i osiągnięć artystycznych zespołów uczestniczących w Festiwalu. A całość uroczystości chóralnej rozpoczęła się od wspólnego śpiewu i złożenia kwiatów przy Pomniku Papieża Jana Pawła II na terenie miasta. Później był przemarsz zespołów do najstarszej świątyni w Rumi, gdzie została odprawiona Eucharystia. Podczas Mszy Świętej chóry wielbiły Pana swoim śpiewem, a po jej zakończeniu wystąpiły ze swoim repertuarem w prezbiterium ołtarza. Nasz chór „Symfonia” wypadł bardzo pozytywnie i został przez słuchaczy serdecznie przyjęty, a sopranistki Daniela Kaczmarek i Anna Rutkiewicz za wykonane partie solowe otrzymały ogromne brawa na stojąco. Na zakończenie wykonano uczestnikom festiwalu wspólne zdjęcie, a następnie organizatorzy zaprosili wszystkich na poczęstunek, który przebiegał w przemiłej scenerii i rodzinnej atmosferze. I w tym miejscu gratulacje i gorące podziękowanie za doskonałą organizację dla gospodarza tego festiwalu Chór „Św. Cecylii” w Rumi, na czele z jego dyrygentem Panem **Krzysztofem Brzozowskim**, serdecznym i miłym kolegą oraz wspaniałym muzykiem.

Chór Mieszany „Symfonia” jest pierwszym zespołem śpiewaczym, który powstał w 1930 roku w rodzącym się wówczas do życia mieście portowym Gdynia i już niejednokrotnie rozsławiał jego imię w kraju oraz zagranicą, co zawsze z wielką satysfakcją odnotowuje w swojej bogatej historii zespołu.

Aby móc podnosić swój poziom i rozszerzać repertuar muzyczny potrzeba nowych głosów. Zachęcamy wszystkich, którzy odkryli w sercu pragnienie śpiewania, mają dobry słuch i głos, by wzięli udział w próbach chóru, które odbywają się w poniedziałki i piątki o godzinie 18.00 w salce chóru przy kościele parafialnym pw. św. Antoniego z Padwy na Wzgórzu św. Maksymiliana przy ulicy Ujejskiego 40. Kontakt telefoniczny; Prezes – **Danuta Bałamucka** – 505 281 – 241, V-prezes – **Jerzy Chmara** – 604 504 340.

Jerzy Chmara

Kościerzyna – sanktuarium maryjne

Spędzając urlop albo weekend na Kaszubach, trzeba koniecznie zajrzeć do Kościerzyny. W samym sercu miasta stoi neobarokowy kościół (też Św. Trójcy) zbudowany w czasach I wojny światowej, choć wcześniej stał tam XIII wieczny zbudowany przez Książąt Gdańskich. Wnętrze świątyni uderza wielobarwnością z dominującym kolorem czerwonym.

Jednak najważniejsza jest tam kaplica z obrazem Matki Boskiej, wierną kopią Matki Boskiej Śnieżnej z Rzymu. Od roku 1970 jest to sanktuarium maryjne ustanowione przez bpa chełmińskiego K. Kowalczyka. O obrazie tym mówi się Matka Boża Kościerska Królowa Rodzin z powodu dużej ilości obrączek ślubnych zawieszonych jako wota. To skłoniło proboszcza ks. Prałata Szczepińskiego do ubiegania się o korony dla Matki Bożej. Jan Paweł II wydał dokument koronacyjny z dniem 16 maja 1998 i od tej pory kult maryjny na ziemi kościerskiej szerzy się coraz bardziej.

Barbara Thun
Fot. materiały kościelne

o. Witold Gral - człowiek-historia

Gdyński cmentarz Witomino stał się świadkiem ostatniej ziemskiej drogi o. Witolda Grala, który odszedł do Pana 24 maja 2011 r. Przez wielu określany był mianem „człowiek-historia", przede wszystkim dla jego zamiłowania do odkrywania i zachowywania ważnych wydarzeń związanych z zakonem św. Franciszka, ale także dlatego, że sam wiele w nim przeżył.

O. Witold Henryk Antoni Gral urodził się 11 czerwca 1923 roku we wsi Łowce, w powiecie jarosławskim, jako syn Michała i Antoniny Nowożennej. Na chrzcie świętym otrzymał imiona Henryk Antoni. W czerwcu 1937 roku ukończył siedmioklasową szkołę powszechną w Radymnie. Od września 1937 r. do czerwca 1939 r. podjął naukę w Małym Seminarium Misyjnym w Niepokalanowie. W tym czasie gwardianem klasztoru w Niepokalanowie był św. Maksymilian Maria Kolbe. Na kilka dni przed wybuchem II wojny światowej zgłosił się, jako ochotnik do służby obrony przeciwlotniczej w Okręgu Sochaczewskim. Od września 1939 do sierpnia 1942 był robotnikiem folwarcznym w majątku Lutków na południu Polski. We wrześniu 1942 r. ponownie przyjechał do Niepokalanowa.

Dnia 3 października 1942 r. Henryk Antoni Gral, który w Zakonie otrzymał imię Witold, rozpoczął nowicjat w Niepokalanowie. Pierwsze śluby zakonne złożył 4 października 1943 r. Po ukończeniu nowicjatu pozostał w Niepokalanowie, gdzie kontynuował naukę w zakresie szkoły średniej na tajnych kompletach, wieńcząc ją egzaminem maturalnym w roku 1946. W latach 1946-1948 studiował filozofię w Studium Franciszkanów w Gnieźnie. Podczas swego pobytu w Gnieźnie, 4 października 1947 r. złożył śluby wieczyste W latach 1948-1952 studiował teologię w WSD Franciszkanów w Krakowie, gdzie 21 grudnia 1951 r., z rąk ks. biskupa Stanisława Rosponda, otrzymał święcenia kapłańskie.

W czerwcu 1952 r., po zakończeniu studiów teologicznych, został przeniesiony do klasztoru w Łodzi-Łagiewnikach, gdzie przez 5 lat posługiwał duszpastersko, jako wikariusz parafii oraz katecheta w szkole podstawowej w Łagiewnikach, w szkole i gimnazjum w sanatorium przeciwgruźliczym w Łagiewnikach oraz w szkole podstawowej w Łodzi na osiedlu Radogoszcz. W styczniu 1957 r. został przeniesiony do Gniezna, gdzie przez półtora roku pracował, jako wikariusz parafii, katecheta oraz spowiednik sióstr zakonnych. Od sierpnia 1958 do sierpnia 1959 posługiwał w Lęborku. W sierpniu 1959 r. został ponownie przeniesiony do Gniezna, gdzie przebywał do lipca 1971 r., pracując jako wikariusz parafii, kapelan dwóch szpitali oraz spowiednik. Od roku 1962 do 1965 był ostatnim kustoszem Kustodii Gnieźnieńskiej. Przez dwie kadencje, od roku 1965 do 1971, pełnił również urząd gwardiana klasztoru.

W lipcu 1971 roku, na kapitule prowincjalnej zwyczajnej, został wybrany wikariuszem i sekretarzem Prowincji Matki Bożej Niepokalanej. Brał czynny udział w przygotowaniu i przebiegu uroczystości związanych z beatyfikacją O. Maksymiliana Marii Kolbego. W marcu 1972 r., powołany przez Ministra generalnego O. Bazylego Heisera do pracy w Rzymie, złożył rezygnację z pełnionych obowiązków i udał się do Włoch, gdzie podjął pracę przy wydawaniu „Rycerza Niepokalanej" dla Polonii poza granicami Polski. Początkowo, dzięki gościnności Prowincjała Prowincji rzymskiej, wydawnictwo „Rycerza" mieściło się w klasztorze Santa Dorotea na Zatybrzu. Później zostało przeniesione do klasztoru w Santa Severa pod Rzymem. W czerwcu 1974 roku, na kapitule prowincjalnej zwyczajnej, został wybrany gwardianem klasztoru w Santa Severa. Urząd ten pełnił przez dwie kadencje, do czerwca 1980. Jednocześnie pełnił funkcję dyrektora centrali Rycerstwa Niepokalanej dla Polaków poza granicami Polski i redaktora technicznego „Rycerza". W Santa Severa pozostał do grudnia1983 r. 31 sierpnia 1983 r. został wybrany gwardianem klasztoru w Poznaniu, do którego, ze względu na pełnione wcześniej obowiązki, przybył dopiero pod koniec roku 1983. Na pierwszej kapitule nowo powstałej prowincji pw. Św. Maksymiliana Marii Kolbego w dniu 7 października 1986 r. O. Witold został wybrany asystentem prowincjalnym i sekretarzem Prowincji Gdańskiej. Urząd ten pełnił przez sześć lat. Pełnił jednocześnie funkcję archiwisty prowincji. 31 lipca 1992 r. został wybrany przełożonym domu zakonnego w Essen w Niemczech. Przebywał w nim do 15 stycznia 1999 r., przez cały czas pełniąc urząd przełożonego. Specyfiką klasztoru w Essen było prowadzenie całodziennej posługi spowiedzi sakramentalnej dla wiernych języka niemieckiego. W styczniu 1999 r. o. Witold został przeniesiony do klasztoru w Gdyni, ale już w marcu tego samego roku, na prośbę Prowincjała Prowincji Warszawskiej o. Józefa Łapińskiego i za zgodą Prowincjała Prowincji Gdańskiej o. Mansweta Wardyna udał się do klasztoru w Santa Severa, gdzie do grudnia 1999 r. pomagał w redagowaniu „Rycerza". 15 grudnia 1999 r., na prośbę Ministra generalnego O. Agostino Gardina, został przeniesiony do Kolegium Spowiedników Bazyliki św. Piotra (Penitencjaria) w Watykanie, gdzie podczas Jubileuszu Roku 2000 pełnił posługę spowiednika apostolskiego.

Pod koniec Roku Jubileuszowego o. Witold wrócił do klasztoru w Gdyni, gdzie do dnia swojej śmierci przebywał i posługiwał w Archidiecezjalnym Sanktuarium Świętego Maksymiliana Marii Kolbego.

Droga ziemskiego pielgrzymowania naszego Współbrata dobiegła końca dnia 24 maja 2011 roku, w liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki Wiernych. Odszedł od nas po nagrodę od Pana w 88. roku życia, w 68. roku życia zakonnego i 60. roku kapłaństwa.

Uroczystości pogrzebowe śp. O. Witolda Heryka Grala odbyły się w 26 maja 2011 r. O godzinie 11.30 została odprawiona Msza św. pogrzebowa, której przewodniczył Ks. Abp Sławoj Leszek Głódź, Metropolita Gdański. Okolicznościową homilię wygłosił Minister prowincjalny o. Adam Kalinowski. Po Mszy św. ciało Ojca Witolda zostało złożone na Cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

opr. o. Piotr Łotysz, sekretarz prowincji

Dobry Jezu, a nasz Panie,
daj mu wieczne spoczywanie!

Szukasz szczęścia – otwórz „skarbiec” Serca Jezusowego

Drogi Przyjacielu

W roku liturgicznym Kościoła są pewne dni, które pobudzają do refleksji nad Sercem Chrystusa i sercem człowieka, które ma być mieszkaniem dla Boga o wiele piękniejszym niż chłodne, zamknięte tabernakulum, nazwane przez Pana Jezusa w rozmowie z S. Józefą Menendez „więzieniem”.

Do takich rozważań usposabiają nas Nabożeństwa Czerwcowe, uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, obchodzone po oktawie Bożego Ciała, a później Święto Chrystusa Króla. Na pewno, Drogi Przyjacielu, już w dzieciństwie słyszałeś o św. Małgorzacie Marii Alacoque – wizytce Paray-le-Monial żyjącej w XVII wieku, której Jezus ukazywał swoje zranione Serce otoczone cierniową koroną, gorejące nieustanną miłością do wszystkich ludzi, mimo iż tak wielu miłość tę odrzuca.

Mniej znane są mistyczki z XIII wieku: św. Mechtylda i św. Gertruda, które zachęcały do czci Najświętszego Serca Jezusa, nazywając Je „Skarbcem Bożej Miłości”, z którego każdy człowiek może czerpać łaski i lekarstwo na wszelkie dolegliwości duszy i ciała. Modlitwy i akty strzeliste przez nie układane, były propozycją odpowiedzi człowieka na bezgraniczną miłość Serca Jezusowego, której zwieńczeniem miało być oddanie Mu swego serca, by je przyjął i uczynił na wzór swego Serca. Apogeum miłości do Chrystusa wymienionych świętych niewiast była „zamiana serc” z Jezusem. Bł. Dorota z Mątowów, która w 1385r. w kościele Najświętszej Marii Panny w Gdańsku przeżyła podobne zdarzenie, opisuje, że gdy Jezus włożył jej nowe gorące serce poczuła nieznaną dotąd ogromną radość, a jej doznania mistyczne i zjednoczenie z Bogiem stały się jeszcze większe.

O wartości i potrzebie kultu Serca Jezusa mówili znani kapłani, jak ks. Piotr Skarga, czy bł. Władysław z Gielniowa. Papież Pius XII w encyklice o kulcie Serca Jezusa HAURIETIS AQUAS z dnia 18.05.1956r., wydanej z okazji setnej rocznicy ustanowienia Święta ku czci Najświętszego Serca Jezusowego najważniejsze miejsce przypisuje św. Małgorzacie. Pisał o niej, iż ta, nikomu przed tym nieznana, pokorna, ukryta w murach klasztornych zakonnica, niemająca żadnego przygotowania naukowego, stała się narzędziem Boga w realizacji Jego zbawczych planów. We wczesnej młodości przyszło jej znosić trudy i cierpienia niczym niewolnicy. Znosząc je godnie, prosiła Jezusa, by uczynił ją świętą i Jezus nie tylko spełnił jej prośbę, ale pewnego dnia po Komunii św. powiedział: „Jeżeli będziesz mi wierna i pójdziesz za Mną, dam ci się poznać i ujawnię się tobie”. Tak też się stało. Jezus zażądał jej serca, a gdy Mu je dała umieścił na chwilę w swoim Sercu i oddał gorejące płomieniem miłości, który już do końca życia ją trawił.

Podczas następnych spotkań z Jezusem Małgorzata widziała Serce Jezusa jaśniejące bardziej niż słońce, otoczone cierniową koroną i z krzyżem na szczycie. Jezus dał jej poznać, iż już od momentu Wcielenia miał świadomość czekającej Go męki i od pierwszej chwili krzyż był zatknięty w Jego Boskim Sercu. Powiedział, że już wtedy przyjął wszystkie boleści i poniżenia, które trwać będą do skończenia wieków, by otworzyć ludziom swoje Serce, w którym są niewyczerpane skarby miłości, miłosierdzia, łask, uświęcenia i zbawienia. Posługując się tą skromną, uważającą się za „nicość” zakonnicą, ujawnił Jezus światu, że klejnotami ze skarbca Jego Serca obdarzy każdego, kto zechce okazać Mu miłość i cześć. Równocześnie Pan Jezus, skarżąc się na niewdzięczność i oziębłość wielu ludzi, prosił Małgorzatę o wynagradzanie tych krzywd przez przyjmowanie Komunii św. w pierwsze piątki miesiąca, odprawianie Godziny Świętej i składanie różnych duchowych ofiar.

Rozważając treść rozmów Jezusa z Małgorzatą, Papież Pius XII w encyklice MISERENTISSIMUS REDEMPTOR wyjaśnia ideę wynagradzania Sercu Jezusowemu, pisząc, iż obowiązek ekspiacji spoczywa na całym rodzaju ludzkim, a dla zachowania miłości i przyjaźni z Chrystusem trzeba się zdobyć nawet na wielkie wyrzeczenia. Przyjaźń z Bogiem ma wysoką cenę, ale człowiek składający Bogu ofiarę z siebie niczego nie traci.

W 1675r. podczas czwartego objawienia zwanego „wielkim”, Pan Jezus zażądał, aby pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała był poświęcony uczczeniu Jego Serca. Równocześnie Jezus czcicielom Jego Najświętszego Serca przedstawił zbiór obietnic. Jedną z nich jest pierwszo piątkowa Komunia św. w intencji wynagrodzenia Jezusowi cierpień zadawanych przez ludzi, przez wielu uważana za pewną przepustkę do nieba. Muszę rozczarować osoby tak myślące, bowiem obietnica ta dotyczy autentycznych czcicieli Serca Jezusa, a prawdziwy kult Serca Jezusowego ma 3 cechy: jest ubogacający, wewnętrzny i aktywny to znaczy prowadzi do poznania duchowości Serca Jezusa, przejawia się w sercu człowieka, które ktoś pięknie nazwał „świątynią intymności” i wymaga pracy nad budowaniem królestwa Serca Jezusowego w sercach innych ludzi. „Prawdziwy czciciel Serca Jezusowego stara się przywrócić piękno Chrystusowego Oblicza w braciach i siostrach skrzywdzonych, odrzuconych, biednych, wyjętych spod prawa” /O. Joaozinho SCJ/.

Na pocieszenie powiem ci, Drogi Przyjacielu, że wszystko to stanie się osiągalne, gdy zechcesz dla Jezusa otworzyć swoje serce, poznać Jego obietnice i wykorzystać łaski z nimi związane. Jezus posłużył się Małgorzatą, by tobie i mnie przedstawić 12 następujących obietnic:

1. Dam im wszystkie łaski potrzebne w ich stanie,
2. Zgoda i pokój będą panowały w ich rodzinach,
3. Będę im sam pociechą we wszystkich smutkach i cierpieniach,
4. Będę ich najbezpieczniejszą ucieczką w życiu, a szczególnie w godzinę śmierci,
5. Będę błogosławić wszystkim ich zamiarom i sprawom,
6. Grzesznicy znajdą w mym Sercu źródło i morze niewyczerpanego miłosierdzia,
7. Dusze oziębłe staną się gorliwymi,
8. Dusze gorliwe szybko dostąpią doskonałości,
9. Zleję błogosławieństwo na te domy, w których obraz mego Boskiego Serca będzie zawieszony i czczony,
10. Kapłanom dam moc kruszenia serc najzatwardzialszych,
11. Imiona osób, które rozpowszechniać będą nabożeństwo do mego Serca, będą w Nim zapisane i na zawsze w Nim pozostaną,
12. Wszechmocna miłość mego Serca wszystkim przystępującym przez 9 z rzędu pierwszych piątków miesiąca do Komunii św., dam ostateczną łaskę pokuty tak, że nie umrą w stanie Jego niełaski ani bez sakramentów świętych i że Serce moje będzie dla nich bezpieczną ucieczką w godzinę śmierci.

Myślę, Drogi Przyjacielu, że warto, co jakiś czas przypomnieć sobie o obietnicach Pana Jezusa i otworzyć swoje serce na ich przyjęcie. O ileż prostsze stałoby się nasze życie, gdybyśmy potrafili zaufać w pełni Jezusowi i pozwolili Mu zamieszkać w naszym sercu.

Maria Kozielecka

Oliwa

Czas letnich wakacji zachęca do większej mobilności, więc często przyjmujemy krewnych i rodzinę spoza Trójmiasta, ale i sami chętnie odwiedzamy miejsca, do których rzadziej trafiamy, gdy jest zimno i dzień krótki.

Z pewnością katedra archidiecezjalna w Oliwie warta jest wycieczki, nie tylko w celu religijnym, ale także po to, aby wzbogacić swą wiedzę o historii i sztuce. Pierwszą świątynią w tym miejscu było oratorium zbudowane pod koniec XII wieku przez pierwszych cystersów przybyłych tu na zaproszenie książąt Gdańskich (do tej pory zachował się malutki fragment z prawej strony w obejściu prezbiterium). Okazja jest tym lepsza, że właśnie skończyła się trzyletnia renowacja wnętrza kościoła. To, co zobaczymy na pierwszy rzut oka to nowe okna. Nie są to kolorowe witraże, ale rzetelnie obsadzone szybki w nowych ramach. Drugą rzeczą widoczną od razu - gdy jest ciemno - jest nowe oświetlenie, które wydobywa piękno gotyckich łuków w bocznych nawach i oświetla obrazy na ścianach nawy głównej. Zachęcam do odwiedzenia katedry właśnie wieczorem, aby zachwycić się pięknem starej architektury podkreślonej w sposób mistrzowski umiejętnie ustawionym światłem.

Najlepszym momentem do wieczornej wizyty będą koncerty organowe LIV Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej, najstarszego tego typu festiwalu w Europie (w lipcu i sierpniu we wtorki i piątki o godz. 20: 00). Renowacja, która pochłonęła 9 milionów złotych (dotacja unijna i miejska) objęła też organy. Ten wyjątkowy barokowy instrument składający się z 3 części został w XIX wieku trochę ulepszony od strony technicznej a teraz jeszcze bardziej unowocześniony przez zastosowanie światłowodów, co powoduje, że sygnał, z manuali w organach głównych natychmiast uruchamia piszczałki w organach frontowych a nie dopiero po 4 sekundach, co przyprawiało organistów o zawroty głowy. Przy okazji czyszczenia piszczałek odkryto z zachwytem w środku niektórych papierowe certyfikaty autentyczności z XVIII wieku wystawione przez wytwórcę! Najlepszy to dowód, że organy są w większości oryginalne.

Chodząc wzdłuż lewej nawy mijamy wiele ołtarzy. Większość z nich pochodzi z XVII wieku co najczęściej jest zaznaczone na obrazach. Na wielu antepediach ołtarzowych zastosowano kurdybany, czyli ekrany ze skóry z wytłoczonym i pokolorowanym wzorem. Ten rodzaj ozdób pochodzi ze sztuki arabskiej rozpowszechnionej w

Europie przez Hiszpanów. W transepcie znajduje się tabernakulum a na bocznej ścianie ołtarz Św. Trójcy, który w XVII wieku był ołtarzem głównym (kościół jest pod wezwaniem Św. Trójcy). Ołtarz ten kryje swoje tajemnice niedawno odkryte przez proboszcza ks. Prałata Zielińskiego po wizycie w Pelplinie (czyli też kompleks pocysterski). Otóż okazuje się, że predella tego ołtarza otwiera się a w środku schowane są ……. szczątki ciał mnichów, którzy w przeszłości umierali w opinii świętości. Można również zobaczyć zawiniątka w kształcie bochenków, albo krótkie podłużne kształty, opakowane w brokatowe materie, obecnie grubo pokryte kurzem. Niestety, otwarcie tego ołtarza odbywa się tylko w szczególnych przypadkach. Mnichowie „zwykli” chowani byli w krypcie znajdującej się pod kaplicą Opacką, w ambicie.

Wiadomo, że w klasztornym kościele oliwskim pochowani są Książęta Pomorza Gdańskiego. Pod prezbiterium znajdują się dwuwarstwowe krypty dla Osób Ważnych. Najwcześniejsze pochówki, czyli te Książąt Pomorskich, są oczywiście na samym dnie. Parę wieków wypełniania tego miejsca spowodowało całkowite zmiażdżenie tamtych trumien (a zostało „poprawione” przez sowieckich żołnierzy w 1945), co skłoniło ówczesnego Opata Konarskie-

go (XVII wiek) do wystawienia Książętom symbolicznego grobowca z czarnego marmuru.

Katedra zyskała też ogrzewanie geotermiczne doprowadzone tylko pod ławki, aby ciepłe powietrze nie uszkodziło starych malowideł, z których parę zostało wykonanych przez znanych gdańskich malarzy Andreasa Stecha i Hermana Hana. Dzięki tej nowoczesnej instalacji możliwe jest teraz organizowanie koncertów nie tylko latem, o czym można było się przekonać w maju w trakcie Gdańskiego Festiwalu Muzycznego zaszczyconego przez maestrę Stefanię Toczyską (mezzosopran).

Obecny kształt kościoła pocysterskiego jest piątą wersją tej oliwskiej świątyni, więc posiada całe mnóstwo ciekawostek i szczegółów czekających na odkrycie przez dociekliwych.

Tekst i zdjęcia Barbara Thun

RYCERZ MARYI

Wiadomość o śmierci o. Wenantego Katarzyńca bliskiego przyjaciela, zastała o. Maksymiliana jeszcze w Zakopanem i skłoniła do refleksji i wspomnień. Razem spędzili wakacje w Kalwarii Pacławskiej latem 1912 r. Wenanty wywarł szczególny wpływ na młodego Maksymiliana przykładem wiary, cierpliwości i posłuszeństwa. Dał się poznać, jako wzorowy zakonnik „spokojny, uprzejmy, słodyczą ujmował sobie serca współbraci, modlitwa była jego najmilszą rozrywką”.

W trzecią rocznicę święceń kapłańskich 28 kwietnia 1921 r. Maksymilian wrócił z zakopiańskiej kuracji do Krakowa, by wykorzystać czas na spotkanie z Rycerstwem Niepokalanej, którego szeregi ciągle wzrastały. Odwiedził również swoją mamę w Klasztorze Sióstr Felicjanek. To ostatnie spotkanie z matką było jednym z najmilszych jego sercu, które później przywoływał z pamięci. Po tygodniu pobytu w Krakowie przełożeni zdecydowali, że resztę kuracji Maksymilian odbędzie w Nieszawie nad Wisłą. Tam miał dużo czasu, by zagłębić się znów w pamiętniku Gemmy Galgani. Czytając go po raz czwarty ponownie doświadczał głębokiej mistycznej więzi z Gemmą, która łączyła go również ze św. Tereską od Dzieciątka Jezus.

Cierpiąc wiele z powodu gruźlicy, gorączki, bólu głowy i niepewności, czy kiedykolwiek powróci do obowiązków kapłańskich, Maksymilian czuł silne duchowe pokrewieństwo łączące go z tymi świętymi niewiastami. Odnajdywał dla siebie pocieszenie w słowach Tereski: „Cierpienie jest najlepszym darem naszego Pana dla nas. Dar ten ofiarowuje On tylko swoim wybranym”. Gdy Tereska w modlitwie za chorą ciotkę nie została wysłuchana, uświadomiła sobie, że Pan zbyt mocno tę chorą miłuje, by zdejmować z jej ramion ciężar krzyża. Prawdę o cierpieniu Maksymilian znalazł również u św. Ludwika de Montfort, który wyraził ją słowami: „Krzyż, który Bóg nakłada na twe ramiona, jest widocznym znakiem tego, że On cię miłuje”. Maksymilian odczytał z pism francuskiej mistyczki jeszcze jedno podobieństwo: „Nie będąc skorą do użalania się na ciężar krzyża zsyłanego przez Zbawiciela, nie mogła pojąć nieskończonej Jego miłości, z jaką w taki sposób postępował z ludźmi. W upokorzeniach widziała szczęście, jako jedyną drogę do świętości. Życie postrzegała jako sen, z którego przyjdzie się kiedyś przebudzić na spotkanie radości. Im większe cierpienie człowiek musi znosić w życiu, tym większą chwałę otrzyma w wieczności”. Na stronicach „Dziejów duszy” Maksymilian odnajdywał odbicie swych własnych przemyśleń, szczególnie dotyczących cierpienia. Zdawał sobie sprawę o zagrażającej jego życiu zaawansowanej gruźlicy płuc. Przed jego wyjazdem do Nieszawy, o. Prowincjał napisał do gwardiana tamtejszego Klasztoru prośbę o zakwaterowanie chorego franciszkanina. W liście było polecenie, by poszukać odpowiedni grób, jako że przełożeni nie spodziewają się, by Maksymilian pożył długo. Przewidywanie śmierci Maksymiliana zostało odebrane w Rzymie dosłownie, jako zawiadomienie o jego śmierci. Odprawiono Mszę świętą egzekwialną za spokój jego duszy. Rektor Seraficum o. Stefano Ignudi wypisał własnoręcznie nekrolog o zgonie byłego studenta: „14 czerwca została odśpiewana Msza święta żałobna, w trzecim dniu od zgonu, za duszę Maksymiliana Rajmunda Kolbego /…/ umarł na gruźlicę dnia…/wolne miejsce/. Był jednym z alumnów najbardziej karnych, budujących, a także w studiach jednym z lepszych, jakich miało Kolegium…”. W tej sytuacji o. Gwardian i o. Alfons /brat Maksymiliana/ podjęli decyzję, by powiadomić o wszystkim „zmarłego”, a jednak żyjącego i skłonić go do skreślenia kilku słów o stanie swego zdrowia. W Kolegium Serafickim z wielką radością przyjęto list własnoręcznie pisany przez Maksymiliana.

W listopadzie 1921 r. Maksymilian powrócił z Nieszawy do Krakowa i od razu rzucił się w wir pracy, by nadrobić stracony czas. Organizował wykłady dla krakowskich seminarzystów, zebrał wokół siebie członków Milicji Niepokalanej. Udał się do prowincjała, by prosić o pozwolenie wydawania czasopisma. Jeden z najstarszych zakonników przeczuwając, że przełożony może odmówić, nalegał: „Proszę mu pozwolić. Trzeba mu dać możliwość realizowania tych planów. To marzyciel, wszyscy o tym wiemy, ale on te marzenia zrealizuje. Matka Najświętsza jest z nim, czuję to!”..W rozmowie z Maksymilianem o. Prowincjał rzucił pytanie: „Skąd ojciec weźmie na to pieniądze?” Maksymilian miał gotową odpowiedź: „Znajdą się pieniądze z ofiar życzliwych ludzi, członków MI, z prenumeraty od czytelników. Chcemy, by pierwszorzędnym zadaniem naszego pisemka, które zatytułujemy „Rycerz Niepokalanej” było zdobywanie świata dla Chrystusa przez Maryję. „Rycerz” będzie zabiegał, aby była Ona bardziej poznana. Dlatego potrzeba nam własnej gazety”.

O. Alojzy Karpacki podjął decyzję: „ Niech ojciec wydaje to osobno, byle nie narażać na koszty mnie i Konwentu”. Pozwolenie zostało wydane 15 grudnia 1921 r. Niektórzy franciszkanie mówili z ironią: „ Jeszcze jeden niedorzeczny pomysł „Szalonego Maksa”. O ile nie udało mu się namówić nas do podróży na księżyc, na zbudowanie perpetuum mobile, odtwarzanie dźwięków z przeszłości, to teraz wygląda na to, że w czasach, gdy każdego dnia upada jakaś drukarnia, zajmiemy się wydawaniem gazety i to bez pieniędzy, bez prasy drukarskiej i prenumeratorów”.

Maksymilian nie posiadał się z radości. W poniedziałek 2 stycznia 1922 r. wikariusz generalny w Rzymie nadał Milicji Niepokalanej tytuł pobożnego związku.

cdn

Barbara Kunikowska-Popiel

Wybierając się na wakacje pakujemy do walizek, toreb, plecaków to wszystko, co może nam się przydać w czasie wypoczynku. I choć najważniejszym i najpiękniejszym głosem wakacji są dźwięki przyrody (szum morza, wiatr hulający po połoninach, szept strumienia, cisza wieczoru, leśne ptaki), to nie zaszkodzi zabrać ze sobą odrobiny nowej muzyki, by towarzyszyła nam szczególnie wtedy, kiedy pogoda nie dopisze. Jadąc na letni wypoczynek, chcielibyśmy posłuchać muzyki nieskomplikowanej, w miarę lekkiej, przyjemnej, dobrej. No i - oczywiście - niebanalnej. Niełatwo sprostać takim wymaganiom, ale spróbujmy.

Niko Valkeapää

Na pierwszy ogień polecam znakomitego artystę z Finlandii (mieszkającego w Szwecji). To Niko Valkeapää (którego ojcem chrzestnym był słynny Nils-Aslak Valkeapää; nam może najbardziej znany z tego, że wystąpił podczas ceremonii otwarcia igrzysk w Lillehammer). Niko jest przedstawicielem ludu Sami, który zamieszkuje Laponię. Muzyka ludu Sami zasługuje na odrębny odcinek płytoteczki (jak z rękawa można wytrząsnąć znakomitych artystów), ale na dziś poprzestańmy na Niko. Jego muzyka jest delikatna i tajemnicza, jakby stanowiła zaproszenie do przekroczenia granicy znanego nam świata i wejścia w coś niezwykłego. Zdaje się, że w muzyce zamknięte zostało surowe piękno Skandynawii. Oszczędne dźwięki w połączeniu z pięknym, delikatnym głosem, który jak tchnienie wiatru przynosi zapach wieczoru, obowiązkowo z nutką maciejki, dość szybko powinny przypaść do gustu nawet wybrednym słuchaczom. Jest tu odrobina elektroniki, są dźwięki akustyczne, ale już po chwili słuchania ma się wrażenie, że Valkeapää nie używa instrumentów do grania, ale raczej do malowania krajobrazów muzycznych. Na tegoroczne wakacje polecam pierwszą płytę artysty zatytułowaną „ Niko Valkeapää”. Ma ona podwójną wartość - oprócz tego, że jest znakomita, nadaje się także na (jeszcze odległe), długie i słotne jesienne dni i wieczory.

Maria Solheim

Druga płyta na wakacje to propozycja bardziej popowa. Stacje radiowe zalewają nas dziś papką śpiewających dam, które śpiewają generalnie o tym samym (nie jest to jeszcze prawdziwy problem, bo każdy w końcu może śpiewać, o czym chce, nawet, jeśli jest to dokładnie to samo, co śpiewa w tym samym czasie stu innych artystów); kłopot w tym, że śpiewają TAK samo. Dlatego polecam płytę Mari Solheim „Frail”. Nie jest to album odkrywczy, Maria Solheim nie jest z pewnością piosenkarką, której oryginalność przejdzie do historii, ale wspomniana płyta, to zwyczajnie dobra muzyka. Lekka, przyjemna, nawet łatwa w dobrym znaczeniu. Głos artystki - dość charakterystyczny i ładne kompozycje, przemyślane, niesztampowe, powinny być dobrym towarzyszem na wakacyjne podróże.

Marty Friedman

Dla kręcących nosem na dwie poprzednie płyty z racji ich lekkości mam jeszcze jedną propozycję. Podobnie jak dwie poprzednie tak i ta jest już raczej odkurzonym starociem (1988). Mam na myśli debiutancką solową płytę Martiego Friedmana. To jeden ze sprawniejszych gitarzystów, który na dodatek ma głowę do układania pięknych melodii. Płyta „Dragon’s Kiss” jest tego dowodem. Jest ona utrzymana w rockowym klimacie, ale oprócz mocniejszych utworów posłuchać na niej można spokojnych kompozycji (choćby naprawdę piękna „Namida (Tears)”). Ale nawet ci, dla których Bon Jovi jest już zespołem metalowym, a dźwięki wydawane przez Linking Park (nie polecam, nie polecam) są zbyt drastyczne, powinni posłuchać utworów Friedmana „Thunder March”, (który z powodzeniem powraca, w innej postaci, na kolejnych płytach gitarzysty), rewelacyjny „Jewel” czy sztandarowy „Forbidden City” - świetne melodie, dobre gitarowe granie, nutka melancholii i wigor jednocześnie. Szkoda tylko, że każda kolejna płyta muzyka była gorsza od znakomitego debiutu. Friedman zwrócił się w stronę miękkich kapci (muzycznie i dosłownie) i choć w międzyczasie zdążył być muzykiem legendarnego zespołu Megadeth, z którym nagrał najlepsze w jego dyskografii płyty, to jednak - moim zdaniem - ostatecznie obniżył loty.

o. Mateusz

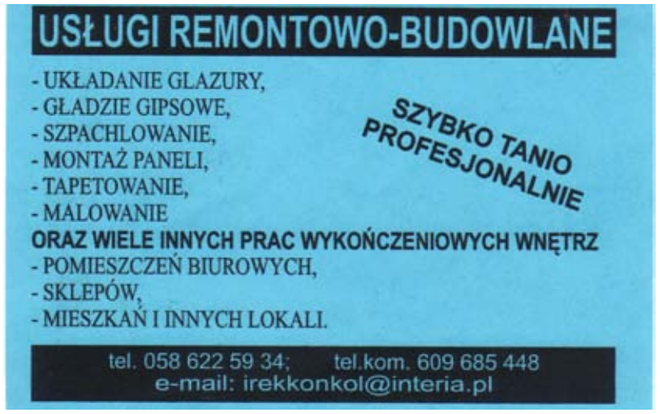

MÓW PANIE

01.07.11 - Pwt 7,6-11;1 J 4,7-16; Mt 11,25-30 - Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa
02.07.11 - Iz 61,9-11;Łk 2,41-51 - Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny - wspomn. obow.
03.07.11 - Za 9,9–10;Rz 8,9.11–13; Mt 11,25–30 - XIV Niedziela zwykła
04.07.11 - Rdz 28,10-22a;Mt 9,18-26
05.07.11 - Rdz 32,23-33;Mt 9,32-37
06.07.11 - Rdz 41,55-57;42, 5-7.14-15a.17-24a;Mt 10,1-7
07.07.11 - Rdz 44,18-21.23b-29; 45,1-5;Mt 10,7-15
08.07.11 - Rdz 46,1-7.28-30; Mt 10,16-23 - Św. Jana z Dukli - wspomn.
09.07.11 - Rdz 49,29-33;50,15-26; Mt 10,24-33 - Św.Męczen.: Mikołaja Picka, Willada i Towarzyszy - wspomn.
10.07.11 - Iz 55,10–11;Rz 8,18–23; Mt 13,1-23 - XV Niedziela zwykła
11.07.11 - Prz 2,1-9;Dz 4,32-35; Mt 19,27-29 - Św. Benedykta, opata, patrona Europy – święto
12.07.11 - Wj 2,1-15a;Mt 11,20-24 - Św Brunona z Kwerfurtu, b-pa i męczen. - wspomn.
13.07.11 - Wj 3,1-6.9-12;Mt 11,25-27 - Św. pusteln. Andrzeja Świerada i Benedykta - wspomn.
14.07.11 - Wj 3,13-20;Mt 11,28-30
15.07.11 - Mdr 8,2-7.16-18[lub 1 Kor 2,6-16];Mt 5,13-19 - Św. Bonawentury,b-pa i dr-a K-ła - święto
16.07.11 - Wj 12,37-42;Mt 12,14-21 - NMP z Góry Karmel (Szkaplerznej) - wspomn.
17.07.11 - Mdr12,13.16-19;Rz8,26-27; Mt 13,24-43 - XVI Niedziela zwykła
18.07.11 - Wj 14,5-9a.10-18; Mt 12,38-42
19.07.11 - Wj 14,21-15,1;Mt 12,46-50
20.07.11 - Wj 16,1-5.9-15;Mt 13,1-9 - Bł. Czesława, prezbit. - wspomn.
21.07.11 - Wj 19,1-2.9-11.16-20b; Mt 13,10-17 - Św. Wawrzyńca z Brindisi, prezb. i dr-a K=ła - wspomn.
22.07.11 - Pnp 8,6-7[albo 2 Kor 5,14-17];J 20,1.11-18 - Św. Marii Magdaleny – wspomn. obow.
23.07.11 - Ga 2,19-20;J 15,1-8 - Św. Brygidy, zakonnicy, współpatronki Europy - święto
24.07.11 - 1 Krl 3,5.7–12;Rz 8,28–30; Mt 13,44-52 - XVII Niedziela zwykła
25.07.11 - 2 Kor 4,7-15;Mt 20,20-28 - Św. Jakuba, Apostoła - święto
26.07.11 - Wj 33,7-11;34,5-9.28; Mt13,36-43 - Św. Joachima i Anny, rodziców NMP - wspomn. obow.
27.07.11 - Wj 34,29-35;Mt 13,44-46
28.07.11 - Wj 40,16-21.34-38; Mt 13,47-53
29.07.11 - Kpł23,1.4-11.15-16.27.34b-37; J 11,19-27[albo Łk 10,38-42] - Św. Marty - wspomn. obow.
30.07.11 - Kpł 25,1.8-17;Mt 14,1-12
31.07.11 - Iz 55,1–3a;Rz 8,35.37–39; Mt 14,13–21 - XVIII Niedziela zwykła
01.08.11 - Lb 11,4b-15;Mt 14,13-21 - Św. Alfonsa Liguoriego, b-pa i dr-a K-ła - wspomn.
02.08.11 - Syr 24,1-2.16-21[lub Ga 4,3-7]; Łk 1,26-33 - NMP Anielskiej z Porcjunkuli - święto
03.08.11 - Lb 13,1-2a.25-14,1.26-29.34-35;Mt 15,21-28
04.08.11 - Lb 20,1-13;Mt 16,13-23 - Św. Jana Marii Vianneya, prezbitera - wspomn.
05.08.11 - Pwt 4,32-40;Mt 16,24-28
06.08.11 - Dn7,0-10.13-14;2P1,16-19; Mt 17,1-9 - Przemienienie Pańskie – święto
07.08.11 - 1 Krl 19,9a.11–13;Rz 9,1–5; Mt 14,22–33 - XIX Niedziela zwykła
08.08.11 - 2 Tm 4,1-5;Mt 5,13-16 - Św. Dominika, prezbitera, założ. Zak. Kaznodz.-święto
09.08.11 - Oz 2,16b.17b.21-22; Mt 25,1-13[lub Mt 16,24-7] - Św. Teresy Benedykty od Krzyża (Edyty Stein), męczennicy, współpatronki Europy – święto
10.08.11 - Mdr 3,1-8[lub 2Kor 9,6-10]; J12,24-26 - Św. Wawrzyńca, diakona i męczennika - święto
11.08.11 - Oz 2,16-17,21-22[lub 2 Kor 4,6-10.16-18];J 15,4-1o - Św. Klary z Asyżu, dziewicy - święto
12.08.11 - Joz 24,1-13;Mt 19,3-12
13.08.11 - Joz 24,14-29;Mt 19,13-15
14.08.11 - Iz 56,1.6-7;Rz11,13-15.29-32;Mt 15,21-28 - XX Niedziela zwykła - w Prow. Św. Maksymiliana Kolbego - Uroczystość
15.08.11 - Ap 11,19a;12,1.3-6a.10ab; 1 Kor 15,20-26;Łk 1,39-56 - Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny – Uroczystość
16.08.11 - Sdz 6,11-24a;Mt 19,23-30
17.08.11 - Sdz 9,6-15;Mt 20,1-16a - Św. Jacka, prezbitera - wspomn.
18.08.11 - Sdz 11,29-39a;Mt 22,1-14
19.08.11 - Rt 1,1.3-6.14b-16.22; Mt 22,34-40
20.08.11 - Rt 2,1-3.8-11;4,13-17; Mt 23,1-12
21.08.11 - Iz 22,19–23;Rz 11,33–36; Mt 16,13–20 - XXI Niedziela zwykła
22.08.11 - 1 Tes 1,1-5.8b-10; Mt 23,1.13-22 - Najświętszej Maryi Panny, Królowej - wspomn. obow.
23.08.11 - 1 Tes 2,1-8;Mt 23,23-26
24.08.11 - Ap 21,9b-14;J 1,45-51 - Św. Bartłomieja, Apostoła - święto
25.08.11 - 1 Tes 3,7-13;Mt 24,42-51 - Św. Ludwika IX, króla, patrona FZŚ - wspomn.
26.08.11 - Prz 8,22-35[albo Iz 2,2-5]; Ga 4,4-7;J 2,1-11 - Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej - Uroczystość
27.08.11 - 1 Tes 4,9-11;Mt 25,14-30 - Św. Moniki - wspomn.
28.08.11 - Jr 20,7–9;Rz 12,1–2; Mt 16,21–27 - XXII Niedziela zwykła
29.08.11 - Jr 1,17-19;Mk 6,17-29 - Męczeństwo św. Jana Chrzciciela – wspomn. obow.
30.08.11 - 1 Tes 5,1-6.9-11;Łk 4,31-37
31.08.11 - Kol 1,1-8;Łk 4,38-44

opracowała: Bogumiła Lech - Pallach

Do wspólnoty Ludu Bożego przez Sakrament Chrztu Świętego zostali włączeni:

Zuzanna Helena Jukiel
Natalia Oliwia Słomczewska
Iga Tamara Russjan
Beata Maria Szymańska
Patrycja Beata Rybakowska
Aurelia Zofia Czech
Antonina Pola Kotkowska
Kamil Rafał Dębski
Juliusz Ryszard Glienke
Aleksander Maciej Myszk
Natalia Fay Taiga Kleimeer
Liliana Karolina Jaśkowiak
Zuzanna Jolanta Jaśkowiak
Stanisław Saniewski

Sakrament Małżeństwa zawarli:

Agnieszka Skiba i Paweł Piech
Ewa Szulc i Krzysztof Regliński
Magdalena Trendewicz i Łukasz Barwik
Karolina Stormowska i Błażej Muchowski
Katarzyna Wojdylak i Krzysztof Soszyński

Odeszli do Pana po wieczną nagrodę:

† Regina Tokarew, z ul. Bpa Dominika, l. 88
† Leokadia Pajączkowska, z ul. Paderewskiego, l. 99
† Bożenna Niemiec, z ul. Górnej, l. 75
† Jadwiga Jońca, z ul. Legionów, l. 81
† Barbara Normantowicz, z ul. Reja, l. 59
† Wacław Maciejewski, z ul. Bat. Chłopskich, l. 61
† Lidia Goworowska, z ul. Wojewódzkiej, l. 81
† Juliusz Kędzierski, z ul. Orzeszkowej, l. 90
† Zdzisław Bunia, z ul. Harcerskiej, l. 64
† Erwin Labuda, z ul. Świętojańskiej, l. 71
† Cyryla Siwicka, z ul. Bpa Dominika, l. 83
† Barbara Michalewicz, z ul. Partyzantów, l. 62
† Jan Rachański, z ul. Legionów, l. 84
† Czesław Jeleński, z ul. Orzeszkowej, l. 88
† Jadwiga Szwarc, z ul. Warszawskiej, l. 81
† Tadeusz Pietruszka, z ul. Świętojańskiej, l. 76
† o. Witold Henryk Gral, l. 88
† Tadeusz Pietruszka, z ul. Świętojańskiej, l. 76
† Adela Dyka, z ul. Świętojańskiej, l. 81
† Stanisław Gołaszewski, z ul. Paderewskiego, l. 74
† Barbara Latarska, z ul. Dąbrowskiego, l. 53
† Barbara Górska, z ul. Chopina, l. 87
† Lech Filipowicz, z ul. Partyzantów, l. 63
† Zenon Zawitowski, z ul. Szpunara, l. 64
† Waldemar Kamiński, z ul. Partyzantów, l. 77
† Henryk Brzostowski, z ul. Partyzantów, l. 80
† Leonia Przybył, z Góry Kalwarii, l. 88
† Leonard Arciuch, z Gorzowa Wlkp., l. 80

ZE WZGÓRZA
OO. Franciszkanie

Parafia rzymskokatolicka
pw. św. Antoniego
ul. Ujejskiego 40, 81–426 Gdynia
tel. (058) 622 02 38
e–mail: zewzgorza@franciszkanie.pl
www.gdynia.franciszkanie.pl

Msze święte w niedziele i święta:
kościół górny
7.00, 8.30, 9.00- Dom Kombatanta
10.00 – suma,
11.30 – dla rodzin
13.00 i 16.00
18.00 – dla młodzieży uczącej się, studiującej i pracującej
20,00 (od VI do VIII)

w dni powszednie:
kaplica: 6.30, 8.00, 9.00
kościół górny: 18.00

Msze św. w święta zniesione:
6.30, 8.00, 10.00, 18.00

Spowiedź św.
15. minut przed i podczas każdej mszy św. oraz w dni powszednie od godz. 16.00 do 18.30

Kancelaria parafialna
od wtorku do piątku
w godz. 10.00 – 12.30
i 16.00 – 17.30

Poradnia Życia Rodzinnego
środy w godz. 18.00

Biblioteka Ekologiczna
kontakt tel. 622 71 57 (po 20.00)

Kiosk parafialny
czynny: **wtorek – sobota** przed i po mszy o godz. 18.00, **niedziela** przed i po każdej mszy świętej

IMPEX-ELECTRONICS inż. Janusz Wójcik
81-423 GDYNIA ul. Partyzantów 35
tel/fax.: +58 622 82 90 tel.: 58 622 75 21
(budynek pod skarpą Kościoła OO. Franciszkanów)
www.impex-electronics.pl
e-mail: jw@impex-electronics.pl

DOMOWE DETEKTORY GAZU (CZUJNIKI GAZU)
- detektory gazu ziemnego - detektory tlenku węgla (czadu)

SPRZEDAŻ, PROMOCJA, GWARANCJA, CERTYFIKATY, CE
SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY, BEZPŁATNY
ZAPRASZAMY: PN - PT 8 - 16

ZAKŁAD wykonuje usługi kuśnierskie:

- **szycie futer i konfekcji z nowych skór**
- renowację futer
- wszelkie przeróbki

Pracownia Futer
BŁAŻEJEWSKI
Gdynia, ul. Kilińskiego 8,
tel. (058) 620-88-26 lub 508-394-852

zapraszamy: poniedziałek–piątek 10.00 – 13.00 oraz 15.00 – 18.00

OFERUJEMY:

- **modne strzyżenie**
- diagnoza stanów skóry głowy w włosów w oparciu o mikroskop komputerowy
- zapobieganie wypadaniu włosów – wiosenna i jesienna kuracja „AMINEXIL"
- zabiegi lecznicze przy włosach długich – gorące nożyce japońskie
- masaże skóry głowy i włosów
- środki pielęgnacyjne do włosów renomowanych firm: KERASTASE, SP–WELLA, L'OREAL, GOLDWELL–PROFESSIONAL HAIR CARE

SALON FRYZJERSKI
ELŻBIETA
Gdynia, ul. Abrahama 50/56,
tel. (058) 620–88–10

zapraszamy: poniedziałek–piątek 9.00 – 19.00 ◆ soboty 9.00 – 14.00

Wydawca: OO. Franciszkanie
Redaguje ZESPÓŁ
Animator:
o. Mateusz Stachowski OFM Conv
Odpowiedzialny: Jerzy Chmara
Korekta: Barbara Thun
Skład: Leszek Pach
Możesz wesprzeć naszą gazetę wpłacając ofiarę na konto:
46124012391111001002952102
Bank PKO S.A. I Oddział w Gdyni

Strona www parafii
www.gdynia.franciszkanie.pl
Aktualne ogłoszenia, homilie, wydarzenia

Oferta
SKOK Stefczyka

atrakcyjne pożyczki i kredyty!
- pożyczki bez poręczycieli (nawet do 100 000 zł)
- oferty dla przedsiębiorców, również na start firmy
- kredyty na zakup, remont domu lub mieszkania
- linie pożyczkowe

wysoko oprocentowane lokaty – do 8,8% na lokacie półrocznej
konto osobiste i firmowe z dostępem przez Internet

SKOK STEFCZYKA

www.skokstefczyka.pl 0 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora) lub 058 782 93 00 GDYNIA-REDŁOWO, ul. Legionów 126-128 (przy Centrali SKOK Stefczyka), tel. 058 782 87 12-13